GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekaped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Bronisławy
Czwartek Stefana kr.
Piątek Joachima

Dziś wschód słońca o godz. 5.11 zach. 6,48
Jutro „ „ „ 5 13 „ 6,46
Dziś „ księżyca „ 11,55 — 3,59

Nr. 101 | Wąbrzeźno, czwartek 2 września 1926 r. | Rok VI

W 200 rocznicę kanonizacji św. Stanisł. Kostki

Manifestacje Katolickie w Warszawie.

W Warszawie odbywa się obecnie pierwszy ogólno-polski Zjazd Katolicki w połączeniu z uroczystościami ku czci św. Stanisława Kostki, którego 200 rocznica kanonizacji właśnie przypada.

Spoczywające dotąd w Rzymie relikwie św. Patrona młodzieży zostały przed kilku miesiącami przywiezione do Polski i spoczęły narazie w katedrze w Płocku, stolicy diecezji, do której należy Rostków, miejsce urodzenia św. Stanisława. W czwartek przybył do Płocka statek „Bajka" z liczną i dostojną delegacją z Warszawy, która po odprawieniu przez duchowieństwo uroczystych modłów i tłumnej procesji przeniosła relikwie do przystani na Wiśle, skąd w piątek o godz. 4 rano statek ruszył z Płocka do Warszawy. Relikwie znajdujące się w złotym relikwiarzu złożone są w dębowej trumience, ofiarowanej przez młodzież polską z całej Rzeczypospolitej. Na statku ustawiono trumienkę na specjalnie zbudowanym ołtarzyku, przy którym stale czuwało pięciu kapłanów, a straż pełnili Sokoli. W drodze z Płocka do Warszawy na wybrzeżach Wisły gromadziły się liczne pielgrzymki, by złożyć hołd relikwiom.

Tymczasem w Warszawie w godzinach popołudniowych zaczęły się gromadzić nieprzeliczone tłumy publiczności oraz zaczął się ustawiać uroczysty pochód, w którym miano przeprowadzić relikwie procesjonalnie z przystani na Wiśle do Kościoła O. O. Jezuitów. Krótko przed godz. 7 pięknie zielenią przybrana przystań zapełnia się bielą komż duchowieństwa, przetykaną fioletami prałatów. Z episkopatu przybyli ks. biskupi: Gall, Ryks, Okoniewski, Łukomski, Tyniecki, Przezdziecki, Łoziński, Owczarek, ks. arcybiskup metropolita wileński Jabłrzykowski i ks. kardynał Kakowski, a pozatem minister Romocki imieniem rządu oraz przedstawiciele Sejmu, Senatu itp.

Zaczęło już zmierzchać gdy przybył do przystani statek z relikwiami. Po odśpiewaniu pieśni przez połączone chóry warszawskie, wyniesiono relikwie i ruszył olbrzymi pochód, w którym wzięło udział około 100 tysięcy osób. Na czele pochodu szła policja, orkiestra, kompanja honorowa, następnie niezliczone delegacje z sztandarami z całej Polski, wreszcie długim szpalerem duchowieństwo świeckie i zakonne, kanonicy i prałaci, a bezpośrednio przed relikwiami biskupi z ks. kardynałem Kakowskim, który prowadził procesję. Za relikwiami kroczyli przedstawiciele władz, Sejmu i Senatu, a następnie szkoły i bractwa oraz nieprzejrzane tłumy publiczności.

Pochód procesjonalny przeciągnął wśród rzęsistej iluminacji okien z mostu Poniatowskiego przez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście do Kościoła O. O. Jezuitów na Starem Mieście, gdzie około godz. 9 i pół wieczorem złożono relikwie w nawie głównej na specjalnie wąstawionem, bogato zielenią przybranem podjum.

Przez całą noc tłumy wiernych spieszyły do kościoła, by złożyć hołd relikwiom Patrona młodzieży, które w sobotę rano po mszy św. odwieziono do Rostkowa.

Po drodze delegacja z relikwiami zatrzymała się jeszcze w Przasnyszu, w którego murach znajduje się świątynia, gdzie został ochrzczony św. Stanisław Kostka. W uroczystej procesji odprowadzono relikwie do tegoż kościoła, gdzie uroczyste nieszpory odprawił ks. biskup płocki Nowowiejski a podniosłe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz ks. dziekan Piekut. Relikwie pozostały przez całą noc w Przasnyszu, a w niedzielę rano po uroczystych nabożeństwach nastąpiło procesjonalne odniesienie relikwij do odległego o 6 kilometrów Rostkowa, gdzie jako w miejscu urodzenia św. Stanisława złożone zostaną na stałe w kościele pod Jego wezwaniem.

Uroczystości powyższe były potężną manifestacją ducha religijnego stolicy i całej Polski i niewątpliwie będą one też bodźcem do dalszej pracy w obronie Kościoła katolickiego przed zakusami tajnych zamiarów masonerji.

Obrady Zjazdu Katolickiego.

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie obrady Zjazdu Katolickiego. Ks. kardynał Kakowski odprawił w kościele Zbawiciela uroczystą mszę świętą, podczas której podniosłe kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski. Następnie uczestnicy Zjazdu zebrali się w gmachu Politechniki, gdzie w głównej hali Zjazd rozpoczął obrady. W Zjeździe uczestniczą ks. kard. Kakowski, arcyb. Ropp i wymienieni już biskupi — ze sfer parlamentarnych i rządowych marsz. Rataj, minister Młodzianowski, wicemarszałek Gdyk, podsekretarz stanu Knoll (z M. S. Z.) i Siennicki (Min. Sprawiedl.), szereg posłów, senatorów, wojewoda Sołtan, komisarz gen. Składkowski. Władze wojskowe reprezentował gen. Tokarzewski.

O godz 10 min. 40 przybył Prezydent Rzeczypospolitej polskiej w towarzystwie adjutanta, witany imieniem Zjazdu przez kard. Kakowskiego. Prezes komitetu zagaił posiedzenie w języku polskim i francuskim i zaproponował powołanie na marszałka Zjazdu księcia Janusza Radziwiłła. Powołany przez aklamację ks. Radziwiłł w krótkiem przemówieniu podziękował za wybór i podkreślając konieczność zorganizowania katolicyzmu w obronie przeciw niebezpieczeństwom, które mu obecnie zagrażają, poczem zwrócił się do kard. Kakowskiego z prośbą o otwarcie Zjazdu.

J. E. kard. Kakowski wyraził następnie podziękowanie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej za łaskawe przybycie. Konferencja oznajmia uroczyście p. Prezydentowi i rządowi, że katolicy są siłą duchową, która każdej chwili i bez zastrzeżeń oddaje się na usługi Rzeczypospolitej. Wzamian za to katolicy mają prawo spodziewać się i domagać, ażeby rząd uszanował uczucia i przekonania religijne ludności katolickiej. W końcu kardynał wzniósł okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem zwrócił się z powitaniem do wszystkich obecnych dostojników i zakomunikował w końcu o nadesłanych przez Ojca św. życzeniach i apostolskiem błogosławieństwie dla Zjazdu. Wszyscy obecni oddali cześć Ojcu św. przez powstanie i Zjazd uchwalił wysłać do Papieża depeszę z wyrazami hołdu.

Przemawiał z kolei przedstawiciel nuncjatury Msgr. Chiarlo oraz delegat komitetu rzymskiego Ferrairis. Odczytano depesze gratulacyjne marsz. Trąpczyńskiego ministra Sujkowskiego, Ignacego Paderewskiego, biskupów, zagranicznych organizacyj itd. Nastąpiły referaty, posła Chącińskiego na temat: „Rocznica św. Stanisława, a chwila obecna", oraz ks. Rostworskiego na temat „Rodzina w zamiarach opatrzności". Po południu odbywały się posiedzenia sekcyjne. O godz. 3,30 po południu odbyła się akademja ku czci św. Stanisława.

Zaprzysiężenie biskupów.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w sobotę na audjencji ks. ks. biskupów, którzy przybyli na Zjazd Katolicki, z ks. arcybiskupem wileńskim Jabłrzykowskim na czele. Następnie odbyło się na Zamku zaprzysiężenie ks. biskupa Łukomskiego z Poznania (biskupa łomżyńskiego) i Okoniewskiego z Pelplina.

Pobory oficerów a urzędników.

Niezadowolenie urzędników.

Bardzo ciekawe zestawienie płac oficerskich z urzędniczemi podaje „Gaz. Por. Warsz." z którego wynika, że oficerowie są w o wiele lepszem położeniu niż urzędnicy.

Wojsko.

	Złotych
Marszałek Polski	2.334,17
Generał broni	1.732,17
„ dywizji	1.374,17
„ brygady	1.070,04
Pułkownik	855,04
Podpułk. major	670,32
Kapitan	476,82
Porucznik	371,52
Podporucznik	289,82
St. sierżant	196,02
Sierżant	148,32
Plutonowy	135,82

Urzędnicy państwowi.

Gr. uposaż.	złotych
I Prezes R. M.	1.234,17
II Minister	1.234,17
III Podsekretarz Stanu	830,04
IV Wojewoda, Prezes Izby Skarb. i t. d.	658,04
V Naczelnik Wydziału	529,04
VI Radca wojew.	387,32
VII Starosta Naez. Urzędu Podatk. i t. d.	302,02
VIII Referendarz księg.	239,02
IX Kontroler, Naez.	200,32
X Asystent, adjunkt	174,52
XI Rejestrator	148,72
XII Kancelista	135,81

Nierówne traktowanie urzędników w porównaniu z oficerami budzi już niezadowolenie w kołach urzędniczych i może pociągnąć za sobą postulaty urzędników, które Skarb Państwa mogą wprowadzić w poważne kłopoty.

Nowe dekrety.

P. Piłsudski generalnym inspektorem.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów ustalono tekst dekretu mianującego marszałka Piłsudskiego generalnym inspektorem armji. Uchwalono również tekst dekretu o organizacji wydziału wojskowego w ministerjum spraw wewnętrznych

Dekrety te będą w najbliższych dniach podpisane przez p. Prezydenta Rzplitej.

Bezterminowy urlop Trockiego.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Rygi, że Trocki otrzymał od rządu sowieckiego urlop nieograniczony. Zastąpi go Skobelew.

Pierwsze żaglowce polskie.

Gdynia. Tutejsze społeczeństwo a zwłaszcza koła sportowe z wielkiem zainteresowaniem oczekują ukazania się na naszych wodach 2 żaglowców wybudowanych całkowicie w Gdyni przez p. Janowicza. Jachty te mają 6 metrów długości i w najbliższych dniach odbędą próbne i porównawcze biegi.

Olbrzymi samolot dla Polski.

Zurych. Na lotnisko tutejsze przybył z Francji olbrzymi samolot przystosowany do rzucania bomb, przeznaczony dla armji polskiej.

Samolot — olbrzym wraz z przybyłemi wcześniej aparatami odleci jutro w dalszą drogę do. Warszawy.

Niebawem dostarczonych będzie Polsce dalszych 12 samolotów bojowych zbud. we Francji

Stosunki i stosuneczki w Golubiu.

Golub. — Zanim rozpoczniemy drukować serję artykułów — korespondencyj z Golubia — zmuszeni jesteśmy krótko scharakteryzować tamtejsze stosunki — a to dla łatwiejszej orjentacji Czytelników, zamieszkałych w innych miejscowościach — a zatem słabo orjentujących się w stosunkach panujących w Golubiu. Artykulik niniejszy — ma zatem posłużyć jako nić przewodnia Aryadny aby Czytelnik nie stracił wątku i nie zgubił się w labiryncie najprzeróżniejszych intryg i intrytek, jakie hojna dłoń wroga ludzkości szeroko rozsiała po całej niwie życia społecznego w całej Polsce.

Obfity plon szatana.

Golub nie jest pod tym względem żadnym wyjątkiem — ale jedynie potwierdza ogólną regułę panoszącego się zła. Ziarna niezgody zasiane ręką szatana wydały wszędzie bujny plon — w postaci kłótni i walki, partyjnictwa i małostkowej obłudy — tak, że dziś trudno sobie wyobrazić nawet lepszą i sympatyczniejszą dolą od obecnej. Poprostu dla większości obywatelstwa — życie bez kłótni i intryg wydaje się już nie do pomyślenia do tego stopnia doszedł u nich obłęd kłótnictwa i walki!

Jest jeszcze gorzej!

Są jednakże miasta stokroć-jeszcze nieszczęśliwsze od Golubia pod tym względem. Są miasta, gdzie życie stało się jednem wielkiem pasmem wzajemnych obelg i podłostek! Są miasta w których człowiek spokojny i cichy pokazać się nawet nie może, choćby był nawet najuczciwszym, gdyż momentalnie zostanie zakrzyczany, zwymyślany, obryzgany błotem oszczerstw i kalumnij — tak, że albo stanie się odrazu podobnym do swych oszczerców i pozostanie na miejscu — już jako jeden z pośród ich grona — albo też — oprze się ogólnej fali — i wówczas musi uciekać, gdyż fala ta zaleje go i wchłonie w siebie po woli czy po niewoli!

Golub na szczęście do tych miast nie należy ale i tam wkońcu zostaną zaprowadzone takież porządeczki. Ale w najgorszym razie — jest to jeszcze kwestją dość długiego czasu.

Walczące partje.

Narazie Golub tylko intryguje. Nie mówię tutaj rzecz prosta o wszystkich obywatelach, gdyż większość nie miesza się zupełnie do życia publicznego — ale o tych tylko, którzy w sprawach ogólnych głos zabierają — a raczej o niektórych z tego środowiska. Ci dzielą się zasadniczo na dwie grupy: na grupę rządząc i na grupę pragnącą rządzić.

Ci u władzy.

Na czele pierwszej z tych obu grup — stoi pan Burmistrz Nowakowski, mający za sobą dużą partję stronników z pośród ludzi wpływowych stałych i zażywających powszechnego miru i szacunku.

Partja rządząca narazie ogranicza swą działalność, jedynie tylko odpierając ataki i nie dając wysadzić się z siodła. Atakującą i stale czynną jest natomiast partja przeciwna która w swych dążeniach do władzy nie przebiera w środkach.

Środki do walki i środki do obrony!

Bronią, którą w danym wypadku walczą przeciwnicy — jest intryga, którą zaiste partja Nr. 2 włada po mistrzowsku. Bywały nieraz takie sytuacje, że zdawać się mogło, jakoby klęska partji dzierżącej władzę była nieuchronną.

Jednakże zawsze w porę wypadło coś takiego, co pomieszało szyki intrygantom — ocalając stronnictwo władcze od pewnej zagłady!

Przypadek czy przestępstwo?

Ulubionym konikiem, na którym ostatnio jadą atakujący — jest oskarżenie skierowane przeciwko pani Burmistrzowej Nowakowskiej w kwestji rzekomego podpalenia własnych mebli, uprzednio zaasekurowanych powyżej wartości i wdyżna sumę 89 tysięcy złotych. Oskarżyciele wychodzą z założenia że meble zostały podpalone osobiście przez p. Burm. celem uzyskania w ten sposób sumy asekuracyjnej. Ostatnio sprawa ta miała się odbyć przed izbą karną w Brodnicy — jednakże ją odłożono z powodu nagłej choroby oskarżonej pani Burmistrzowej.

Co krok — to prorok.

Zasięgnąwszy informacyj co do tej zawiłej i tajemniczej historji — korespondent nasz napotkał się na tyle i tak różnych zdań o niej — że doprawdy trudno stąd jakichkolwiek wniosek wyciągnąć. Jedno zdaje się być rzeczą absolutnie pewną, że nikt nic pewnego nie wie. Istnieje przypuszczenie że cały ten pożar był jedynie wynikiem czyjejś zemsty osobistej, o czem świadczą paczki z prochem, porzucone w mieszkaniu — a zdaje się, że żaden podpalacz prochu do swych celów nie używa. Nie mogąc się więc zorjentować w labiryncie przypuszczeń — musimy zdać się w danym razie całkowicie na wyrok sądu który jedynie jest w stanie wyjaśnić wszelkie wątpliwości oplątujące tą całą historję.

Sprawa żydowska.

Takim samym przykrym objawem życia społecznego w Golubiu, jak cała powyżej opisana walka stronnictw — jest kwestja żydowska. Społeczeństwo miejscowe nie rozumie czy nie chce rozumieć jak strasznym i jak groźnym — a nieprzejednanym naszym wrogiem jest żyd.

Niema takiej podłości, niema takiego zła, jakiego by każdy garbatonosy „polak“ starozakonny nie uczynił dla pognębienia katolika i prawdziwego polaka.

Uczmy się bronić!

Mamy przykład na sąsiedniej Rosji jak przepotężnym jest destrukcyjny wpływ żydostwa na każde społeczeństwo chrześcijańskie.

To, co żydzi zrobili z Rosją — to jutro zechcą uczynić z nami — dlatego za wszelką cenę musimy się bronić przeciwko tej szarańczy. Ale golubiacy tego nie rozumieją, — jak nie rozumieją, że jedyną bronią żydostwa w walce z polskością — jest handel. Na tem polu żyd potrafi dokazać cudów szalbierstwa, oszustwa i podłości.

„Antysemityzm“ Golubski.

Zamiast więc zwalczać na każdym kroku i bojkotować handel żydowski golubiacy popierają go wszelkiemi siłami szczególnie prym pod tym względem dzierżą urzędnicy. Niech przyjdzie „pierwszy“ każdego miesiaca — a tłumy osób — przeważnie ze sfer urzędniczych i „inteligenckich“ płyną jak fala ku Dobrzyniowi aby tam w kramach żydowskich zaopatrzyć się w konieczne na cały miesiąc zapasy.

Czy u żyda taniej?

Zamiast kupić pod bokiem — na miejscu u porządnego i solidnego kupca — polska towar dobry po cenach względnych — panowie i panie inteligentne — wolą za wysoką cenę kupować nic nie wartą tandetę — rzucając w wiecznie głodną paszczę żydowskiego Molocha swój ciężko zapracowany grosz.

Doprawdy — wstyd i hańba.

Nie dziwilibyśmy się ludziom ciemnym, którzy nie znają źródła fałszywej „taniości“ żydowskiej — ale żeby inteligent tak postępował? Wstyd i hańba!

A wśród rzemieślników?...

Takiej samej taktyki trzymają się rzemieślnicy golubscy! Zamiast się jakoś zorganizować, zrzeszyć, stworzyć sobie grunt pod nogami — rzemiosło nasze wciąż jeszcze chodzi samopas. Wszędzie już mamy na Pomorzu świetnie prosperujące Stowarzyszenia Samodzielnych Rzemieślników — jeden tylko Golub pozostaje w tyle! A kto temu winien? Sami rzemieślnicy. Przecież zostało stworzone i tam również takie Stowarzyszenie, które nawet w początkach nieźle prosperowało — ale jak się zaczęły kłótnie a walka o władzę, niesnaski partyjne — tak wszystko się rozleciało. Obecne Stowarzyszenie Samodz. Rzemieślników w Golubiu to jakaś parodja, jakiś twór nieszczęsny bez głowy i bez siły. To coś takiego, na co brak określenia w języku polskim!

A czy nie powinno być inaczej?

Brak rady na wady!

Czy rzemieślnik golubski jest gorszy od innych? Nie! Tylko się wad swoich pozbyć nie umie, nie umie żyć i nie umie wyzyskać tego, co życie daje każdemu! Oto są główne źródła zła.

Doprawdy — panowie rzemieślnicy — czas by już był najwyższy pomyśleć jakoś lepszej przyszłości! Czas by już porzucić wreszcie kłótnie i niesnaski, zacząć żyć jakoś po ludzku — jak żyją w innych miastach. Wszyscy skarżycie się na to, że jest źle — ale zamiast starać się jakoś sobie ten byt poprawić — wolicie się kłócić, zwalczać — i — ginąć powoli!

Garść uwag.

Rozumiemy, że w każdem zrzeszeniu ludzkiem znajdzie się zawsze jakiś warchoł, który najwyższą przyjemność znajduje wtedy, gdy może coś zepsuć, zniszczyć, skłócić i znieprawić! Ale na Boga — panowie — wszak jesteście chyba ludźmi rozsądnymi. Dlaczegóż pozwolicie się wodzić za nos jakiemuś łajdakowi — zamiast usunąć go ze swego grona, jak parszywą owcę — i zjednoczywszy się jakoś przystąpić do pracy twórczej. Znanem Wam chyba jest polskie przysłowie: „w jedności siła“. Któż wam broni uzyskać tą siłę? Któż wam broni zjednoczyć się wreszcie?. Kto — pytam???

Wy sami!

Dziś — gdy świat cały organizuje się i jednoczy w grupy, stronnictwa, zrzeszenia — każda jednostka, żyjąca samopas skazana jest na zagładę. Chyba nikt z was nie chce jeszcze ginąć. A zginiecie napewno, jeśli się nie opamiętacie!

Oświata i czytelnictwo.

Oto są w krótkości scharakteryzowane niektóre, ważniejsze dziedziny życia społecznego w Golubiu. W następnych numerach Głosu Wąbrzeskiego podawać będziemy stale korespondencje z Golubia, w których uwzględniać będziemy każdą dziedzinę, i każdy wypadek interesujący szerszy ogół.

Na zakończenie poruszyć musimy jeszcze sprawę prenumeraty naszego pisma. Otóż pomimo, że Golub leży w rejonie pow. Wąbrzeskiego — nasza gazeta ti. Głos Wąbrzeski jest przez obywatelstwo tamtejsze zupełnie ignorowana. W całem Golubiu zaledwie sześciu obywateli abonuje nasze pismo. Dopiero jeśli się ukaże jakaś korespondencja ważniejsza z Golubia — dopiero zaczyna się bieganina pod hasłem: pożycz mi „Głosu Wąbrzeskiego“.

Widoki na lepsze.

Tych sześć numerów naszego pisma czyta setki ludzi — wydzierając je sobie poprostu z rąk. A czy to tak być powinno? Jesteśmy przecież gazetą powiatową, a nasz szczerze polsko-katolicki i patrjotyczny kierunek daje Czytelnikom gwarancję, że stać będziemy zawsze w obronie prawdy i uczciwości. Obowiązkiem każdego uczciwego obywatela jest popierać tego rodzaju gazety — i tylko człowiek zły nie znoszący prawdy będzie nas ignorował. Sądzimy jednak, że obywatele golubscy nie zaliczają się w poczet wrogów prawdy i uczciwości. Dlaczego więc lekceważą sobie jedyną gazetę powiatową?

Spodziewamy się, że obecnie zaprowadzony dział „wiadomości z Golubia“ zaciekawi obywateli tamtejszych i tym sposobem liczba naszych przyjaciół — abonentów powiększy się niedługo. Ale radzimy się spieszyć, kto chce otrzymać Głos Wąbrzeski, gdyż później żadnych zamówień aż do przyszłego miesiąca przyjmować nie będziemy..

Redakcja.

Podniesienie polskiego stanu rzemieślniczego.

Rozeszła się wieść, że Rada Ministrów przygotowała nową ustawę rzemieślniczą, wedle której świadectw przygotowania zawodowego (czeladniczych) nie mają dawać cechy, lecz Komisje, w których skład wejdą związki zawodowe.

Jaki tej ustawy będzie skutek? W byłej Kongresówce i Małopolsce rzemiosło przeważnie przez żydów jest opanowane. Sami żydzi przyznają, że w całej Polsce jest 50 proc. rzemiosła w ich ręku. Jeżeli uwzględnimy, że w Zachodniej Polsce żydów w rzemiośle prawie wcale nie ma, to możemy stąd wnioskować, że w reszcie ziem polskich udział żydostwa w rzemiośle wynosi bodaj 75 proc. Żydzi jednak przeważnie nie mają wykształcenia zawodowego, lecz nauczyli się partaczyć. Ponieważ nie mogą sprostać wymaganiom cechów, grozilyby im trudności, obawiają się utrudnień dla swego partactwa.

Aby więc żydzi łatwo mogli uzyskać takie same uprawnienia, jak chrześcjanie, poddający się wymaganiom cechów, postarali się tajnie u Rządu o zarządzenia, aby mogli obejść przepisy cechowe i jednak uzyskać uprawnienia zawodowe. Członkowie związków zawodowych — mianowicie socjalistycznych, które przecież są komendą żydów, ułatwią im to.

Ostrze ustawy więcej jednak skierowane jest przeciw rzemiosłu Ziem Zachodnich.

Tu na Zachodzie obowiązują prawo rzemieślnicze, które wymaga przepisanego czasu uczby i egzaminu czeladniczego. Majstrowie chrześjańscy, żydów w uczbę by nie przyjęli. Nie mające uprawnień żydowscy rzemieślnicy z Kongresówki i Małopolski nie mogliby się osiedlać i otwierać warsztatów w Ziemiach Zachodnich.

Jeżeli jednak nazyska moc obowiązującą ogólna ustawa rzemieślnicza, wedle której Komisje z współudziałem członków Związków zawodowych dawać będą świadectwa rzemieślnicze, to żydzi z Kongresówki i Małopolski będą na równi z naszymi uprawnieni, będą musieli być przyjęci do cechów, będą mogli osiedlać się u nas, otwierać warsztaty i przyjmować uczniów i czeladników.

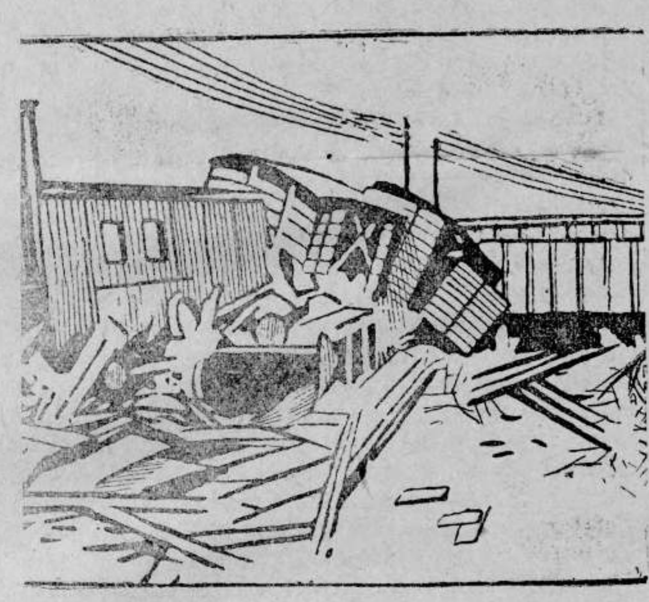
Nasze rzemiosło słusznie domagało się zaostrzenia przepisów, uniemożliwienia konkurencji partackiej, nasze rzemiosło ciężko musiało walczyć do 1920 z konkurencją i bojkotem niemieckim, — a dziś gdy rządzi „odrodzenie moralności“, dzięki miłości nowego obozu ku żydom i wszystkim obcoplemieńcom grozi naszemu rzemiosłu zagłada przez żydowskie partactwo.

Nie wiemy, czy i o ile cechy i Tow. Rzemieślnicze i Izby Rzem. przeciwdziałały groźnemu niebezpieczeństwu? Wątpimy jednak, czy nawet najostrzejsze protesty poskutkują, bo dziś są górą tacy, którzy nie dbają o opinję polskiego społeczeństwa, którzy zwalczają patrjotów polskich, którym milsze są pochwały masonerji żydostwa i niemców, niż polskiego narodu.

Mimo to rzemiosło polskie w swoim własnym interesie winno zorganizować legalny silny opór, a znajdzie poparcie kół narodowych.

Jeżeli nasze rzemiosło chce wyjść zwycięsko z narzuconej walki, powinno 1) udoskonalać się fachowo, aby partactwu przeciwstawić doskonałą pracę po cenach przystępnych 2) powinno u siebie i między sobą zwalczać wszelkie partactwo, nieuczciwą pracę i wyzyskiwanie nieświadomych 3) zorganizować samopomoc. Rzemiosło polskie powinno domagać się przymusowych cechów, zaostrzenia wymagań egzaminacyjnych, żądać przeprowadzenia przepisu, że tylko mistrzowie mogą otwierać warsztaty lub samodzielne przedsiębiorstwa, że tylko mistrzowie mogą przyjmować prace na własny rachunek, że także w fabrykach do prac rzemieślniczych należy brać czeladników rzem. a na stanowiska przewodników i dozorców tylko mistrzów. Nie wolno patrzeć i myśleć tylko z dziś na jutro, lecz o przyszłości pamiętać trzeba. T. zw. „liberalizm“ podkopał byt uczciwego rzemiosła, a żydowsko-masońsko-socjalistyczny obóz chce polskiemu rzemiosłu zadać cios ostateczny.

Ł.



Wielka katastrofa kolejowa pod Lehrte (Niemcy).

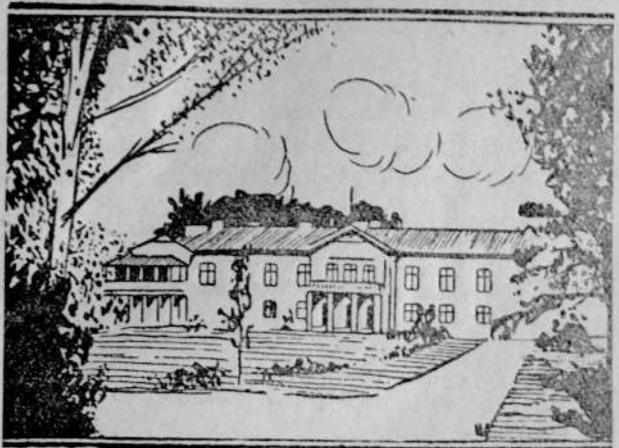
Zamach na pociąg w Niemczech.

Na linji Berlin — Kolonja przyszło do wielkiej katastrofy. Lokomotywa pociągu pospiesznego i 7 wagonów „D-Zugu“ wyskoczyło z szyn i uległo zniszczeniu. Smierć poniosło wiele osób. Dotąd ustalono śmierć prowadzącego pociąg i 11 podróżnych, przypuszczają jednak, że pod gruzami wagonów będzie jeszcze więcej ofiar. Ciężko ranni dwaj funkcjonarjusze kolejowi i 12 podróżnych.

Stwierdzono, że szyny były rozkręcone, oraz że prawdopodobnie katastrofa wynikła z powodu uplanowanego zamachu na pociąg. Linja ta stanowi najważniejszą arterję komunikacyjną między Berlinem a Flissingen, z bezpośredniem połączeniem do Doover.



Angielski min. Spraw Zagr. Chamberlain (karykatura).



Spała letnia rezydencja prezydentów Rzeczypospolitej, dokąd chronią się oni, aby dać wypoczynek nerwom i mózgowi, albo też aby w ciszy i spokoju tem intensywniejszej oddawać się pracy.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 1 września 1926 r.

— **Najpotężniejszą dźwignią** handlu i przemysłu a nawet i drobnego rzemiosła — jest dobra reklama. Najwięksi bogacze świata — całe swoje majątki mają do zawdzięczenia tylko mądrej-zręcznej reklamie. Najpotężniejszy przemysłowiec naszych czasów — Ford w jednej ze swych książek twierdzi, że interes nie reklamowany lepiej odrazu zamknąć — gdyż będzie on tylko wegetacją. Tak samo należy niezwłocznie zamknąć interes, z którego dochód nie starcza na reklamę. Tak mówi człowiek, który słusznie uważany być może za potentata przemysłowo-handlowego człowiek, który w ciągu 20 lat z niczego prawie dorobił się setek miljonów dolarów.

Niestety — nie każdy kupiec i nie każdy przemysłowiec rozumie i ocenia potęgę i donioslość reklamy. Większość lekceważy ją sobie, twierdząc, że grosz wydany na reklamę jest stracony. Mniemanie takie jest w najwyższym stopniu błędne. Nigdy nie dojdzie do majątku ten kto się nie reklamuje.

Rozważywszy tą kwestję postanowiliśmy dowieść i przekonać naszych Kupców, Przemysłowców i Rzemieślników, że istotnie reklama przynosi tylko korzyść, i że każdy grosz na nią wydany — stokrotnie się powróci — zwiększając znacznie obrót w danym interesie. Jednakże rozumiemy dobrze, ze dzisiejsza cena reklamy jest dość wysoka — a nieufność kupców zbyt wielka na to aby ktoś chciał w ten sposób „ryzykować" (jak wielu sądzi) ciężko zapracowany grosz. Dlatego też począwszy od następnego numeru postanowiliśmy rozpocząć serję

tanich reklam

na następujących warunkach:

1. Każdy kupiec, przemysłowiec lub rzemieślnik, chcący zareklamować swój skład czy warsztat pracy — może wykupić u nas **abonament reklamowy** który kosztuje do końca bieżącego roku **tylko 12 złotych**.
2. W zamian za tą skromną kwote gazeta nasza zamieszczać będzie **co tydzień jedno ogłoszenie** (reklamę) o treści przyjętej i zatwierdzonej przez abonenta, czyli do końca roku ogłoszeń takich będzie zamieszczonych 16.
3. Ogłoszenia takie będą zamieszczane osobno dla każdego okolicznego miasta — czyli osobno dla Wąbrzeźna, osobno dla Golubia i osobno dla Kowalewa. Każde z tych miast otrzyma swój własny dział ogłoszeniowy. Będzie to skorowidz polskich firm, pracowni, składów i przedsiębiorstw jakie się w danem mieście znajdują.
4. Wszystkie ogłoszenia będą jednakowych rozmiarów, wykonane starannie i efektownie, każde w osobnej ramce rozmiaru okło 3 cm. kwadrat. Kto będzie chciał mieć ogłoszenie większe — musi zapłacić odpowiednio wyższy abonament.
5. Abonament reklamy można zamawiać i opłacać zarówno osobiście w naszej administracji jak również i przez pocztę pod adresem „Głosu Wąbrzeskiego.
6. Abonentem reklamowym może być tylko stały prenumerator naszej gazety, gdyż nie jesteśmy w stanie za tak skromną kwotę przesyłać wszystkim bezpłatnych numerów okazowych Głosu Wąbrzeskiego z ich ogłoszeniami.

Jesteśmy pewni, że projekt nasz zyska sobie powszechne uznanie i życzliwe przyjęcie wśród zainteresowanych tj. wśród op. kupców, przemysłowców i rzemieślników. Kwota 12 złotych kwartalnie nie jest wysoką, jeśli się weźmie pod uwagę zysk jaki przynosi reklama. W ten sposób jedno ogłoszenie wypada każdemu za cenę 80 groszy — co chyba bez trudu można zapłacić! Tak niską cenę postawiliśmy tylko w tym celu, aby przekonać wszystkich uprzedzonych, że reklama nawet najdroższa istotnie się opłaci i rzeczywiście poważną korzyść przyniesie każdemu kupcowi czy przedsiębiorcy.

Jednakże z zamawianiem należy się pospieszyć, gdyż termin wykupywania abonamentu niedługo już mija — byłoby zaś grzechem ze strony każdego kupca przepuścić tak znakomitą sposobność taniego podźwignięcia swego interesu, jaka już więcej napewno się nie trafi.

Sądzimy, że sfery zainteresowane zrozumieją swój własny interes w naszem przedsięwzięciu i nie dadzą się ubiedz w zamówieniach. Czem prędzej kto zaabonuje naszą reklamę — tem lepiej na tem wyjdzie, gdyż tem więcej ogłoszeń mieć będzie za tak małą kwotę.

— **Podziękowanie**. Firmie „Plon" Chwastek i Grzeszewski dziękuję serdecznie za użyczenie środka lokomocji do Węgorzyna w dniu 29 bm. na ostre strzelanie Powstańców i Wojaków.

Sojka por.
oficer instrukcyjny.

— **Sdrostowanie**. W nr. 100 „Głosu Wąbrzeskiego" z dnia 31. 8. br. w notatce dotyczącej przedłużenia wakacyj jest zawarta omyłka. Rok szkolny 1926|27 nie rozpocznie się dnia 16-go września, lecz w środę, dnia 15-go września.

— **Nadzw. Walne zebranie Stow. Młodz. Polsko Katolickiej**. Wczoraj w niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne Zebranie Stow. Młod. Polsko-Katol. które zagaił o godz. pół do drugiej po poł. wiceprezes Stowarzyszenia proponując wybór nowego prezesa gdyż poprzedni prezes — p. W. Rzeczewski podziękował za zaufanie i złożył swój urząd. W dalszym ciągu drh. wiceprezes w serdecznych słowach w imieniu całego Stowarzyszenia wyraził ustępującemu wdzięczność za tyloletnią pracę dla młodzieży — poczem zarządził tajne głosowanie za pomocą kartek — w wyniku którego większością głosów wybrany został na prezesa p. Leon Nowakowski, który wybór przyjął.

Na zakończenie zaproponowano wycieczkę do Czystochlebia, którą urządzono natychmiast. Przy dźwiękach orkiestry całe Towarzystwo przemaszerowało przez miasto — a następnie szosą na polankę leśną w Czystochlebiu, gdzie przy licznym udziale innych wycieczkowiczów — bawiono się ochoczo. Zaznaczyć należy, że zebranie powyższe zaszczycili swą obecnością ks. patron Mowiński oraz były plenipotent T-wa — kleryk Białecki.

Zarówno z przebiegu obrad jak i z wycieczki wszyscy wynieśli niezatarte wrażenia.

— **Kwesta**. Jak się dowiadujemy, miejscowe Koło Podoficerów Rezerwy zamierza urządzić w dniach 4 i 5 września br. kwestę uliczną na cele manewrów, mających się odbyć w dniach 11 i 12 wrześniu br. Manewry odbędą się między Janowem a Smukałą — około 8 klm. od Bydgoszczy w kierunku północny-zachód, w których będą brały udział wszelkie rodzaje broni i lotnictwo.

Sądzimy, że tutejsze Obywatelstwo tak jak zawsze — tak też i obecnie poprze wysiłki naszego młodego Koła — a tem samem dopomoże do uświetnienia manewrów.

— **Zebranie urzędników**. W piątek, dn. 3. września r. b. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w salce hotelu „Pod Białym Orłem" w Wąbrzeźnie zebranie Urzędników Państwowych samorządowych i komunalnych, na którem omawiana będzie w szczególności kwestja polepszenia bytu urzędniczego. W dniu tym przybędzie na wspomniane zebranie delegat Okręgowego Związku Urzęd. Państ. Sam. i Kom. p. Zegarski z Torunia, który złoży wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności Okręg. Zw. U. P. S. i K. w Centralnym Związku oraz jej rezultatach. Nadto służyć będzie szczegółowem wyjaśnieniem na wszelkie pytania zebranych, dotycz. polepszenia bytu poszczególnych dykasterji urzędniczych. Pozatem omawiana będzie sprawa ulg co do opłacania składek dla tych koleżanek i kolegów, którzy już należą do zawodowych wzgl. innych związków.

Ponieważ są to kwestje o których wyżej mowa interesujące niemal każdego urzędnika, przeto uprasza się jaknajuprzejmiej urzędników wszystkich dykasterji o wzięcie jaknajliczniejszego udziału we wspomnianem zebraniu. Zarząd.

— **Świetna okazja dla wszystkich**. Zbliża się chwila długo oczekiwania przez wszystkich — chwila w której nawet najbiedniejszy uzyska sposobność zaopatrzenia się tanio w najlepsze towary na ubranie lub bieliznę. Oto znana i ceniona powszechnie w Wąbrzeźnie firma St. Miszczaka mieszcząca się w domu n-r. 10 w Rynku urządza coś w rodzaju sezonowej sprzedaży wszystkich posiadanych na składzie towarów.

Pan Miszczak przed niedawnym czasem świeżo zaopatrzył swój skład w jaknajwiększy wybór towarów, które obecnie z powodu zamierzonej gruntownej reorganizacji interesu postanowił częściowo wyprzedać po cenach znacznie zniżonych. Okres tej sprzedaży trwać będzie przez tydzień od 1-go do 8 września. Sądzimy, że nikt nie zlekceważy sobie tak znakomitej sposobności — i nie omieszcza zaopatrzyć się w tani a dobry towar na ubranie, bieliznę, lub na pokrycie mebli tembardziej, że niskie zazwyczaj ceny — pan Miszczak obniżył jeszcze więcej — a mianowicie od 10—20 procent.

A więc — korzystajmy póki czas!

— **Zjazd Filomatów Pomorskich**. Na dzień 12 września rb. przypada 25 letnia rocznica ogłoszenia wyroku w słynnym procesie Toruńskim 1901 r. Gimnazjastów i Studentów Filomatów i Filaretów Pomorza. Proces ów. słynny w dziejach męczeństwa Pomorza, swym okrutnym wyrokiem wtrącił do więzienia kwiat studującej młodzieży Pomorskiej za uczenie się dziejów ojczystych. Straszny wyrok, niebywały w dziejach kultury, wzruszył całem Pomorzem i pobudził Polaków do spotęgowanej pracy. Działalności Filomatów Pomorskich, jedynych istotnych spadkobierców „Związku Jaszczurczego" i rodzimych przywódców umysłowych ludu Pomorskiego, Pomorze zawdzięcza bezwątpienia i w pierwszej linji zachowanie swej polskości przez czas niewoli, a Polska dzisiaj swój wolny przystęp do morza z oknem na świat cały. —

Ogólny Zjazd Filomatów Pomorskich w Chełmnie 1921 r. uchwalił uczcić rocznicę 25-letnią procesu zjazdem jego uczestników. w tym celu utworzył się komitet grona skazańców. Zjazd odbędzie się w niedzielę dnia 12 września rb. w Toruniu w zamkniętem kółku ze współdziałem uczestników Procesu i Filematów Pomorskich jako gości. Szczegóły zjazdu jak i program zostaną jeszcze opublikowane. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać niezwłocznie pod adresem: Pow. lekarz wet. Euljan Maliszewski, Inowrocław Solankowa 62. Tel. 306.

— **Strzelanie o odznakę**. Oswobodzenia Pomorza oraz o inne nagrody odbyło się wczoraj w niedzielę — Przyczem odznakę tą zdobył brat Feliks Wiśniewski — długoletni skarbnik i członek Zarządu Bractwa miejscowego.

Co do reszty nagród zdobyli je: brat Biały — wybijając 55 pierścieni — wziął I nagrodę brat Markuszewski (prezes) — wybijając 53 pierścienie — wziął II nagrodę oraz brat Fr. Rogowski — wybijając 52 pierścienie zdobył 3 nagrodę. Zaznaczyć należy, że zdobywca jenej z najwspanialszych wędrownych nagród t. j. odznaki Oswobodzenia Pomorza — pan Feliks Wiśniewski należy do pierwszorzędnych strzelców miejscowych, czego dowiódł nie tylko wczoraj — ale w czasie każdego strzelania. Jako jeden z najbardziej znanych i cenionych braci przez długie lata świecił on przykładem innym — za co obecnie los go wynagrodził, dając mu możność zdobycia najwspanialszej nagrody.

Niechaj to będzie dlań zachętą na przyszłość!

ZAMÓWIENIE

Niniejszem zamawiam „Głos Wąbrzeski" na miesiąc .... kwartał ...... roku bieżącego.

Należytość w gotówce dołączam

Podpis uczestnika konkursu	Podpis zamawiającego (nowego abonenta)
....	....

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno**. Baczność Bractwo Strzeleckie Wąbrzeźno. W niedzielę, dnia 5 bm. od godz. 2-ej począwszy odbędzie się w Strzelnicy „Wielkie strzelanie" o Odznaki, bardzo wartościowe podarki, jak też o gęsi, kaczki, kury etc.

O wzięcie licznego udziału prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno** Zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w czwartek, dnia 2. IX. o godz. 4 i pół. w sali Magistratu.

O punktualne przybycie prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno**. Baczność Podoficerowie Rezerwy!!! W piątek, dnia 3 września br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w hotelu pod „Białym Orłem" zebranie miesięczne.

Porządek obrad.

1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
2. Wybór komendanta i komisji rewizyjnej.
3. Sprawa manewrów.
4. Sprawozdanie z działalności starego Zarządu.
5. Przyjecie nowych członków.
6. Wolne głosy i wnioski.

Uprasza się wszystkich członków jak również i sympatyków o przybycie.

Zarząd Koła Podof. Rez.

Giełda warszawska

1 dolar amerykański 8,95 1 funt angielski 43,64, 100 frank. franc. 25,75, 100 frank belg. 24,90, 100 frank. szwajc. 173.60. 100 koron czesk. 26,77, 100 lirów włoskich 296,0, 100 szylingów austr. 127,70.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 30 sierpnia 1926 .r

Żyto nowe	31.00—32,00
Pszenica	43,75—46,75
Owies	—2[illegible],50
Mąka żytnia 70 proc.	—49,25
Mąka pszenna 65 proc.	69,00—73,00
Otręby pszenne	—22,50
Groch polny	00,00—00,00
Jęczmień	29,50—33,00

Poznański targ na bydło.

Z dnia 28 sierpni 1926 r.

Świnie:

pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi	—246
pełnomięs. od 100 do 120 kg żywej wagi	235—238
pełnomięs. od 80 do 100 kg żywej wagi	220—230
mięsiste świnie ponad 80 kg.	—210
maciory i późne kastraty	200—236

Cielęta:

średniotuczone cielęta i najprzedn. ssaki	—176
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	—164
ssaki	—140

Redaktor odpowiedzialny: Józef Kubicki, Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego, Wąbrzeźno

Baczność! Tani tydzień!

Od 1 września do 8 września b. r. urządzam w moim składzie

Tani tydzień

Niebywała okazja!! **Ceny znacznie zniżone!!**
Korzystajcie póki czas!!! Do 20% zniżki!!!

Baczność! Tani tydzień!

Olbrzymi wybór najprzeróżniejszych towarów bławatnych. Manufaktura! Towary sezonowe i wszelkie inne **we wszystkich gatunkach!** zwykle po cenach konkurencyjnych, obecnie zaś zniżonych jeszcze od **10% — 20%**

Przyjdź i przekonaj się! Obejrzenie towarów do kupna nie zobowiązuje! Zamiast udawać się w celach zakupna materjałów bławatnych lub manufaktury gdzieindziej, do innych składów lub nawet do innych miast — najlepiej uczynisz, jeśli poprzednio zwiedzisz skład bławatów i manufaktury

St. Miszczaka, w Wąbrzeźnie

Rynek 10.

Skład mój bogato zaopatrzony we wszystkie towary — stoi otworem dla Szanownej Klienteli o każdej porze. Spieszcie obejrzeć a przekonacie się! Jestem pewny, że nikt nie przepuści tak świetnej okazji, — i przynajmniej raz w tym tygodniu odwiedzi moją firmę!.. Skrzywdzisz sam siebie i swoją rodzinę — jeśli nie obejrzawszy moich towarów — udasz się odrazu gdzieindziej — gdzie ani towar nie jest tak dobry, ani ceny tak niskie. Korzystacie z okazji, która się już nie powtórzy!!! Po tygodniu — będzie zapóźno!

Agenci za prowizją poszukiwani.

Zakup wszelkich ziemiopłodów w każdej ilości

WYMIANA

na mąkę, węgle, materjały budowlane, sztuczne nawozy i t. d.

„CERES" Dom Zbożowo-Handlowy

ul. Grudziądzka 9, dawniej BROWAR.

Zakup słomy żytniej w każdej ilości.

MOTORY

nowo nawijanie i naprawę, dorabianie nowych kolektorów, naprawę dźwigów, rozruszników — — i wszelkich aparatów elektrycznych — —

WYKONUJE SZYBKO I TANIO — — POD GWARANCJĄ

Inżynier Michał Kołodziej

wytwórnia aparatów elektrycznych

Groblowa 48. **GRUDZIĄDZ** Groblowa 48.

W niedzielę, dnia 5. 9. 26 r.
urządzam

ZABAWĘ

w lesie DĘBOWEJ-ŁĄCE początek o godz. 1-szej po poł.
ORKIESTRA WOJSKOWA
prymowana 15 p. artyl. z **Bydgoszczy**
W razie niepogody zabawa w sali.
TOMASZEWSKI Jaworze
Gospodarz.

Z soboty na niedzielę 29 8.

skradziono

z wyspy Sicieńskiego jeziora **sieci wartości 1000 zł.** Kto wskaże złodzieja otrzyma **50 zł. nagrody.**
MALSKI, wł. rybołóstwa.

Polecam po cenach korzystnych
rowery, wirówki, maszyny do szycia
i wszelkie części do takowych oraz
opony i węże rowerowe

P. Bannas
Rynek 26.

Ostrzeżenie!

Moją Szanowną Klientelę oraz pp. Interesentów ostrzegam niniejszem przed pewnym osobnikiem, który podaje się jako stroiciel instrumentów mojej firmy i przyjmuje prace, o których nie ma żadnego pojęcia.

Jest on średniego wzrostu, ciemny blondyn, okrągła twarz i występuje pod nazwiskiem, Werner wzgl. Zieliński.

Proszę zatem w sprawie strojenia instrumentów zwracać się tylko wprost do mojej firmy i gdyby wyżej opisany pomimo to podawał się nadal jako mój stroiciel proszę go wydać władzom policyjnym.

Mój stroiciel jest zaopatrzony w podpisany przezemnie wykaz w formie listu.

B. Sommerfeld
Fabryka i hurtownia fortepianów
ul. Śniadeckich 56. BYDGOSZCZ Telefon 883.

Licytacja.

W sobotę, dnia 4 września br. o godz. 5-tej po poł. sprzedane będą z polecenia weterynarza p. Dr. Henna z Radzyna w podwórzu „Strzelnica" w Radzynie w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę

2 konie, 2 dokardy, bryczka, kryty powóz, wóz roboczy, sanki, 3 szory wyjazdowe, 2 szory robocze i t. p.

Jan Olszewski
licytator i taksator.

Polecam stale!

Gruszki, Śliwki, Pomidory, Cytryny, Kawę świeżo paloną, Kakao holenderski, Herbaty szumilina, Japończyk itd. Momlamin wyroby Oetkera

Palmina smalec amerykański Margaryna, Sery tylżyckie, szwajcarskie, Celomer parmaranowy, ziółkowy, śmietankowy w pudełkach

Łosoś wędzony, śledzie łos, Bikilingi Wina, Konjaki, Likiery w wielkim wyborze

Soki prawdziwe wiśniowy, malinowy

Skład Delikatesów

Fr. Szymański

Tel. 5 RYNEK Tel. 5.

Ucznia

conajmniej z 4 kl. wykształceniem,
syna uczciwych rodziców, z wolnym stołem i stancją lub bez przyjmie natychmiast do nauki

Drogerja p. „Lwem"
W. Kornaszewski
Wabrzeźno, Rynek 2.

SŁOMA

3000 ctr słomy nieprasowanej sprzeda Majętność **Niedź niedź** p. Wąbrzeźno Pomorze.

Państwowe Nadleśnictwo Leśno p. Kowalewo, pow. Wąbrzeźno sprzedawać będzie publicznie za natychmiastową zapłatą w dniu 7. 9. 26 r. o godz. 9-tej przed poł. **w Chełmży w hotelu „Konkordia" p. Ziółkowskiego** dla zaspokojenia potrzeb lokalnych z wykluczeniem handlarzy ca: **10 m.^{3} budulca świerk. i brzozow., 30 mp. sosn. wałków użytkowych na słupki, 1600 mp gałęzi I — III kl. i 800 mp. szczap i wałków sosn. i olszowych,** uzyskanych z eksploatacji lasu państw. dom. Dźwierzno pow. Toruń.

Po zaspokojeniu potrzeb okolicznej ludności zostaną dopuszczeni handlarze drewna.

Państwowy Nadleśniczy.

Specjalność! Specjalność!

Pasy zapędowe

wszelkiej długości, szerokości i grubości z własnej pracowni i na poczekaniu

po najtańszych cenach dostarcza, oraz poleca swe wielkie **wybory** w wszelkich towarach siodlarsko-tapicerskich

FR. KOPCZYŃSKI
Kościuszki 2 **WĄBRZEŹNO** Kościuszki 2.

Znaleziono

4 pary skarpetek i 3 pary rękawiczek które można odebrać na **Posterunku Pol. P. Wąbrzeźno,** za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Wełnę

kupuje i przędzie
Przędzaln. Wełny
WĄBRZEŹNO

NAUCZYCIELKA

z rządowem pozwoleniem dobremi świadectwami poszukuje posady nauczycielki domowej — zaraz lub później. Łask. zgłosz. przyjm. adm. „Głosu Wąbrzesk." pod Nauczycielka.

Używany i dobrze utrzymany

ROWER

zaraz poszukuje
Bauer, browar
Wąbrzeźno.